



Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Żytomierzu i członkowie Klubu Stypendystów Fundacji „Semper Polonia” Obwodu Żytomierskiego uczestniczyli w projekcie

„Spotkania z historią – GRUNWALD”

W ramach tej majowej imprezy zorganizowanej przez Warmińsko-Mazurski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” odwiedziliśmy Gietrzwałd, gdzie każdy z nas (15 osób) zabrał ze sobą na Ukrainę wodę z pobłogosławionego przez Matkę Boską źródła.

Gietrzwałd jest słynny z powodu mających tu miejsce objawień Najświętszej Maryi Panny, które do tej pory jako jedyne na ziemiach polskich zostały oficjalnie uznane przez władzę kościelną. Gietrzwałd zasłynął w roku 1877, kiedy to od 27 czerwca do 16 września, na przykościelnym klonie, Matka Boża objawiała się dwóm dziewczynkom: Barbarze Samulowskiej (obecnie trwa jej proces beatyfikacyjny) i Justynie Szafryńskiej. Było to tzw. objawienie w Gietrzwałdzie.

Dziewczynki pochodziły z niezamożnych rodzin. Maryja



przemawiała do nich po polsku, w gwarze warmińskiej, co wywołało poruszenie, jako że język polski był wówczas w Prusach zakazany. Fakt ten wzmocnił ruch polski na Warmii. Od czasu objawienia do Sanktuarium Maryjnego w Gietrzwałdzie co roku przybywają liczne pielgrzymów (łącznie nawet około 1 miliona rocznie).

Wykonując prośbę Matki Bożej w miejscu objawień postawiono kapliczkę z wizerunkiem Matki Bożej. Z kłonu zachował się tylko kawałek drewna, z którego wykonano krzyż - w klon uderzył piorun podczas jednej z burz. Resztę drewna zabrali ówczesni mieszkańcy. Z pobłogosławionego przez Matkę Bożą 8 września 1877 roku wieczorem źródła pielgrzymi od 127 lat czerpią wodę, którą przynosiła ulgę cierpiącym i liczne uzdrowienia.

Sam akt błogosławieństwa został uwieczniony figurą Niepokalanej Dziewicy w altance. Wodę doprowadzono następnie do kamiennych studzienek w formie czasz. Wspierają je stojące anioły o twarzach pastuszych.

ciąg dalszy na str. 3

Seminarium

W Łądku-Zdroju - o WSPÓŁPRACY

Seminarium „Współpraca gospodarcza z Ukrainą”, zorganizowane przez Sekcję Wychowanków Politechniki Kijowskiej przy FSNT NOT, odbyło się w hotelu Centrum Konferencyjno-Rehabilitacyjnego ZŁOTY ŁĄK w Łądku-Zdroju w dniach 21-23 maja 2010 r.

Jednocześnie odbył się też tam XII Zjazd Wychowanków Politechniki Kijowskiej. Na wstępie przewodniczący odczytał listy gratulacyjne od sekretarza generalnego FSNT NOT Jerzego Gumińskiego oraz od prorektora Politechniki Kijowskiej Serhija Sydorenki i profesora Borysa Cyhanka.

Referat o gospodarce Ukrainy i polsko-ukraińskiej współpracy gospodarczej wygłosił Janusz Fuksa. Z referatu wynikało, że po trwającym nieprzerwanie od 2000 r. wzroście gospodarczym Ukrainy, mierzonym produktem krajowym brutto

i sprzedaną produkcją przemysłową, kryzys zahamował ten proces w drugiej połowie 2008 r.

Realny spadek produktu krajowego brutto w 2009 r. wyniósł, w porównaniu z rokiem poprzednim, 15,1%, a produkcja przemysłowa obniżyła się o 21,9%. Obroty handlu zagranicznego w towarach i usługach spadły o 35,3%. Obniżył się o połowę roczny napływ inwestycji, wzrósł dług publiczny państwa, stopniały rezerwy walutowe. Trudna sytuacja gospodarcza Ukrainy odbiła się na jej handlu z Polską. Polski eksport na Ukrainę spadł o 46,7%, zaś import z Ukrainy obniżył się o 51,4%.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której obecni podawali znane im, często własne, przykłady realiów we współpracy gospodarczej z Ukrainą. Podkreślali istnienie trudności w tej współpracy, zwłaszcza w obszarze celno-wizowym.

ciąg dalszy na str. 3

Impreza

Żegnaj szkoło - witajcie WAKACJE!



Podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego dzieci ze Szkolnego Punktu Konsultacyjnego przy Ambasadzie RP w Kijowie recytowały wiersze poświęcone znanemu polskiemu kompozytorowi Fryderykowi Szopenowi (czytaj na str. 3)

Polska na Dniach Europy w CHERSONIU

Promocja Polski

22 maja 2010 r. w Chersoniu teren koło kina „Jubilejny” zamienił się w tętniące życiem różnokolorowe miasteczko europejskie. Tak obchodzono w Chersoniu Dni Europy. Różne państwa będące członkami Unii Europejskiej prezentowały się w namiotach, w których można było otrzymać flagi, a także ulotki i foldery informujące o kulturze, historii i turystyce danych państw.

Niemalą uwagę przyciągał namiot polski przystrojony biało-czerwonymi balonami, w którym odbywał się konkurs polegający na tym, że chętni losowali pytanie obejmujące wiedzę o Polsce i po udzieleniu prawidłowej odpowiedzi otrzymywali nagrodę – książki i foldery o Polsce przekazane przez Konsula Generalnego RP w Odessie.

Można tam również było usłyszeć polskie pieśni wykonywane przez zespół „Przyjaźń” działający przy Towarzystwie „Polonia” oraz dzieci ze Szkoły Ogólnokształcącej nr 11 w Chersoniu. Nieopodal ulokowana została polska kuchnia serwująca bigos, szarlotkę, makowiec i sernik. Chętnych do skosztowania polskich dań nie brakowało – jeśli prawdziwa jest mądrość



Dla zainteresowanych - „krótki kurs” języka polskiego

zawarta w przysłowiu „Przez żołądek do serca”, to z pewnością wiele osób zostało tego dnia zjednanymi dla Polski.

W jednym z namiotów odbywały się lekcje języków obcych, w tym także języka polskiego. Otwarta była również szkoła tańców europejskich, w której przez pewien czas rozbrzmiewała muzyka krakowiaka, a panie z polonijnego zespołu „Przyjaźń” uczyły wszystkich chętnych kroków tego tańca, po czym współ-

nie go zatańczono. Polskie władze podczas Dni Europy w Chersoniu reprezentował sekretarz Ambasady Polskiej w Kijowie, pan Bogusław Gertruda. Dni Europy dostarczyły wielu wrażeń członkom i sympatykom „Polonii” zaangażowanym w ich przygotowanie i przeprowadzenie oraz liczny odwiedzającym polski namiot mieszkańcom Chersonia oraz gościom spoza miasta, a nawet z Polski.

Ewa WINIARSKA



W europejskim miasteczku rozbrzmiewała muzyka krakowiaka



Chętnych do skosztowania polskich dań nie brakowało

Wieści z Chersonia

Zmagania konkursowe w chersońskiej „Polonii”

W połowie maja 2010 r., w szkole nr 16 w Chersoniu odbył się zorganizowany przez Obwodowe Towarzystwo Polskie „Polonia” V Konkurs Recytacji Poezji Polskiej. Konkurs wpisał się już na stałe w życie chersońskiej Polonii i tegoroczna edycja zgromadziła niemal czterdzieścioro uczestników. W konkursie wzięły udział dzieci z chersońskich szkół nr 2, nr 11 oraz nr 16, a także ze szkoły ze wsi Prawdino. Swoje umiejętności zaprezentowali także studenci z Państwowego Uniwersytetu Chersońskiego oraz dorośli.

Najmłodsze dzieci recytowały wiersze o tematyce dowolnej, a uczniowie starszych klas, studenci i dorośli wiersze poświęcone wojnie, bitwom, żołnierstwu i bohaterstwu Polaków, ponieważ ta edycja konkursu była poświęcona 600. rocznicy Bitwy pod Grunwaldem. Po wysłuchaniu wszystkich uczestników konkursu komisja sędziowska w składzie – nauczycielka języka polskiego, Mariny Żoj i Ewy Winiarskiej, oraz ks. Witolda Iwanickiego – udała się na naradę, a wszyscy obecni mieli okazję wysłuchać krótkiego wykładu o Bitwie pod Grunwaldem, który wygłosiła prowadząca konkurs Iryna Krawczenko, historyk.

W najmłodszej grupie (klasy 1-5) zwyciężcą okazała się Daria Oniszczenko reprezentująca szkołę nr 16, w drugiej grupie (klasy 6-11) Wiktorija Dragojewa



Najmłodsze dzieci recytowały wiersze o tematyce dowolnej

ze szkoły nr 11. Najlepszą w grupie studentów była Nadieżda Zawgorodniaja, a w grupie dorosłych Mykoła Sosunowycz, który przyjechał ze wsi Prawdino. Zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody z rąk prezesa Towarzystwa „Polonia” w Chersoniu, pani Rozalii Lipińskiej. Wysiłek pozostałych uczestników również został doceniony, ponieważ wszystkie dzieci, które wzięły udział w konkursie, obdarowano słodyczami.

Podczas tego spotkania miało miejsce również rozwiązanie konkursu plastycznego „Legenda polskie”, który odbył się z okazji obchodzonego na całym świecie Dnia Polonii przypadającego na 2 maja. Konkurs ten został ogłoszony kilka miesięcy temu i był skierowany do



uczniów klas 1-11. Uczestnicy wybierali jedną z trzech legend polskich: O Lechu, Czechu i



Zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody z rąk prezesa Towarzystwa „Polonia” w Chersoniu, pani Rozalii Lipińskiej

Rusie, O Syrence Warszawskiej lub O Smoku Wawelskim (na zdjęciu powyżej). Oceniana była

zgodność prac z treścią legendy oraz wykonanie. Do biura Towarzystwa „Polonia” wpłynęły 42 prace. W pierwszej kategorii (klasy 1-3) zwyciężyła Mirosława Żdanowicz-Parchomenko, w drugiej kategorii (klasy 4-6) Maksym Kołysnyzenko, a w trzeciej kategorii (klasy 7-11) Marianna Frołowa. W sali, w której odbywał się konkurs recytatorski, zostały wyeksponowane prace, dzięki czemu wiele osób mogło poznać efekty pracy dzieci i młodzieży.

Liczny udział w zorganizowanych konkursach rysunkowym i recytatorskim pokazuje, jak żywe jest zainteresowanie kulturą i językiem polskim wśród dzieci, młodzieży i dorosłych mieszkających w Chersoniu i okolicach.

Ewa WINIARSKA

„Spotkania z historią – GRUNWALD”

ciąg dalszy ze str. 1

W czasie tej niezwyklej wycieczki zwiedziliśmy Olsztyn (Bibliotekę Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego; potężny wybudowany w XIV wieku w stylu gotyckim Zamek Kapituły Warmińskiej w Olsztynie stanowiący w swoich czasach siedzibę administratora dóbr ziemskich kapituły warmińskiej. Dowiedzieliśmy się, iż najslawniejszym administratorem pełniącym te obowiązki w latach 1516-1521 był Mikołaj Kopernik, który kilka lat mieszkał w jego komnatach, m.in. przygotowywał w nim obronę Olsztyna przed Krzyżakami. Obecnie w zamku mieści się Muzeum Warmii i Mazur.

W 2005 roku archeolodzy odnaleźli szczątki Mikołaja Kopernika we Fromborku.

Trumna ze szczątkami Kopernika trafiła z oddalonej o kilkaset metrów katedry św. Jakuba do Olsztyńskiego Zamku w połowie marca zaś 22 maja odbędzie się we Fromborku ponowny pogrzeb astronoma.

Niezwykle ciekawym był również wyjazd na Pola Grunwaldzkie – gdzie mogliśmy stąpać po ziemiach gdzie toczyła się bitwa 15 lipca 1410 roku. Wówczas to połączone wojska polsko-litewsko-ruskie oraz posiłkowe oddziały czeskie, mołdawskie i tatarskie (ok. 29 tys. zbrojnych) pod ogólnym dowództwem króla Polski Władysława Jagiełły odniosły zwycięstwo nad wojskami krzyżackimi (ok. 21 tys. rycerzy), dowodzonymi przez Ulricha von Jungingena. Bitwa pod Grunwaldem była jedną z największych bitew średnio-

wieczna i zapoczątkowała zmierzch potęgi Zakonu. Dzięki zwiedzaniu tak wyjątkowego miejsca dowiedzieliśmy się więcej o naszej historii i poznaliśmy szczegóły bitwy.

Zwiedziliśmy również Zamek Krzyżacki w Malborku. Jest to trzyczęściowa twierdza obronna w stylu gotyckim o kubaturze ponad 250 000 mł. Składa się z zamku niskiego, zamku średniego i zamku wysokiego. Jest to jeden z największych zachowanych zespołów gotyckiej architektury na świecie. Pierwotna nazwa zamku używana przez zakon krzyżacki brzmiała Marienburg, czyli Gród Marii. Od 14 września 1309 roku do 1457 zamek w Malborku był siedzibą wielkiego mistrza krzyżackiego, a miasto stolicą państwa zakonnego. Miłą niespodzianką dla uczestników projektu – był wyjazd nad Morze Bałtyckie – do nadmorskiej miejscowości Stegna – otoczonej wodami Wisły, Szarpawy, Morza Bałtyckiego i dwukilometrowym pasmem mieszanego lasu – przypominającej swoistą wyspę. Położenie miasteczka nad morzem i wyjątkowy mikroklimat sprzyjał nam w odpoczynku.

Jesteśmy niezmiernie wdzięczni Warmińsko-Mazurskiemu Oddziałowi Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” za zaproszenie do uczestnictwa w tak wyjątkowym projekcie.

Wdzięczni członkowie SMPŻ i Klubu Stypendystów

PS.

Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy do współpracy.

Nasze adresy korespondencyjne: smpz@o2.pl;

stypendysty fsp_zytomierz@o2.pl



Zwiedziliśmy również Zamek Krzyżacki w Malborku

Seminarium

W Łądku-Zdroju - o WSPÓŁPRACY

ciąg dalszy ze str. 1

Podczas obrad obecni zapoznali się z przeglądem na ekranie zdjęć ze wspólnych przedsięwzięć Sekcji w ostatnich latach. Po części seminarium odbyły się obrady XII Zjazdu Wychowanków Politechniki Kijowskiej. Przewodniczący przedstawił sprawozdanie za 4 lata i wręczył dyplomy nadane przez rektora NTUU KPI członkom Sekcji, komisja rewizyjna oceniła pracę Zarządu, następnie wybrano nowy 9-osobowy skład Zarządu Sekcji. Przewodniczącym został ponownie Janusz Fuksa, I zastępcą Paweł Wiechecki, zastępcami Eugeniusz Laskowski i Sylwester Lewicki, sekretarzem Andrzej Mních, skarbnikiem Henryk Bukalski, członkami Zarządu Tadeusz Miksa, Andrzej Sarzyński i Joanna Stec.

Uczestnicy otrzymali trzy broszury z cyklu „Wspomnienia z Kijowa”: 1) „Wojciech Świątosławski” (tom XXI, autor Janusz Fuksa), zawierającą biografię wybitnego polskiego fizykochemika, absolwenta Politechniki Kijowskiej, 2) „Kronika ćwierćwiecza – uzupełnienie” (tom XXII), w której zawarto sprawozdanie z działalności Sekcji Wychowanków Politechni-

ki Kijowskiej za 4 lata oraz 3) „Kronika SWPK – uzupełnienie” (tom XXIII) – zbiór zdjęć obrazujących pracę Sekcji w ostatnich 4 latach. Organizatorami seminarium byli: Janusz Fuksa, Eugeniusz Laskowski i Paweł Wiechecki.

Wieczorem, po drugim dniu obrad, absolwenci długo rozmawiali podczas kolacji, która odbyła się przy ognisku rozpalonym obok hotelu. Gdy nastąpiła zimna górska noc a ognisko przygasło, chętni przeszli do hotelu, by obejrzeć film o Peterhofie. Trzeci dzień po obradach uczestnicy udali się na wycieczkę autokarową. Zwiedzili Jaskinię Nie-

dźwiedzią i obejrzeli film o jaskini. Zapoznali się z bogatą ekspozycją minerałów z okolicy i całego świata w Muzeum Ziemi w Kletnie. Na zakończenie pobytu w Łądku w sobotę wieczorem odbyła się uroczysta kolacja, podczas której absolwenci wznosili winem toasty poświęcone macierzystej uczelni w Kijowie i jej absolwentom.

W dniu zamknięcia obrad w drodze powrotnej niektórzy uczestnicy odwiedzili Bystrycę Kłodzką, Kłodzko i Ogród Botaniczny Uniwersytetu Wrocławskiego w Wojsławicach koło Niemczy.

Janusz FUKSA



Podczas obrad seminarium

Impreza

ciąg dalszy ze str. 1

Żegnaj szkoło - witajcie WAKACJE!

Uroczyste zakończenie roku szkolnego przeprowadzono w Szkolnym Punkcie Konsultacyjnym przy Ambasadzie RP w Kijowie, który mieści się w szkole nr 53 w Kijowie.



Niespokojne minuty oczekiwania podsumowania głosów

Jak zwykle w takich chwilach, w szkole panowała ożywiona, radosna i podniosła atmosfera. Rodzice, z dumą spoglądający na swoje dzieci – zadowoleni ich wystąpieniami w koncercie; nauczyciele, cieszący się sukcesami swoich wychowanków w dobiegającym końcu roku szkolnym i oczywiście same dzieci – bezpośrednie, bystre i pełne radości życia!

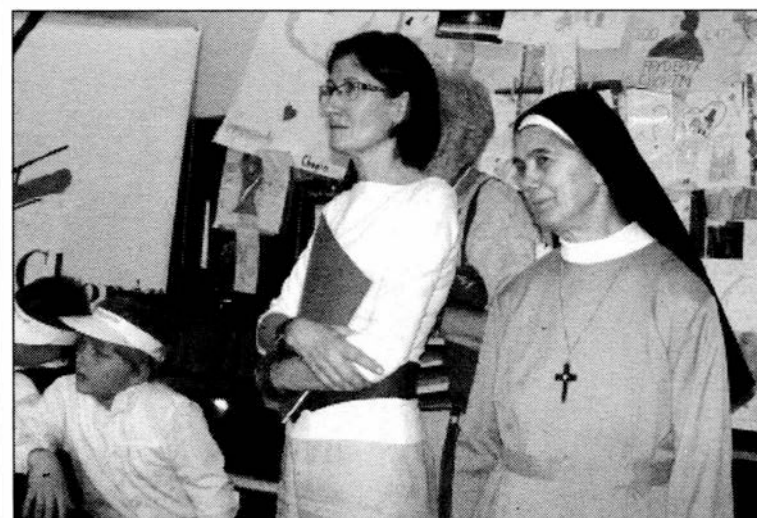
W tym roku ceremonia ta przechodziła w nieco odmiennej formie, jako że przygotowano specjalny program, poświęcony 200-leciu urodzin Fryderyka Szopena.

Dzieci starszych klas przypomnieli zebranym życiorys wybitnego polskiego kompozytora, przeplatając swą relację mozaiką muzyczną, złożoną z jego utworów fortepianowych. Następnie przeprowadzono trzy konkursy: recytatorski, plastyczny i dotyczący wiedzy o życiu kompozytora. Burzliwie i wesoło przeszło głosowanie w każdym z konkursów, w którym sędziowali zarówno rodzice, jak i liczni goście wieczoru. Oczywiście, zwycięzcy otrzymywali nagrody i prezenty, w tym też atrakcyjne książki. A zakończył się ten świąteczny wieczór, jak zawsze, słodkim poczęstunkiem!

Teraz uczniowie mają przed sobą ciepłe lato, wypoczynek, podróże i niezwykle przygody.

Do zobaczenia w nowym roku szkolnym!

Andżelika PŁAKSINA (Zdjęcia autora)



Wykładowczynie języka polskiego Urszula Petrenko i siostra Maria - dumne ze swoich wychowanków

Apel Rady Etyki Mediów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

Powstrzymajcie się przed pochopnymi hipotezami dot. katastrofy pod Smoleńskiem.

Dziennikarze mają prawo, wręcz obowiązek wyrażania własnych opinii oraz komentowania wydarzeń, jednakże w przypadku zdarzenia tak tragicznego, które budzi społeczne emocje i uruchamia zbiorową wyobraźnię, powinni dokładać starań, by opinia publiczna otrzymywała informacje o rzeczywistych postępach śledztwa, a nie o domniemaniach na jego temat, nawet gdy te informacje będą przez dłuższy czas niepełne. W opinii REM zadaniem mediów jest w obecnej sytuacji pomagać zarówno rodzinom ofiar jak wszystkim Polakom cierpliwie znosić trudne oczekiwanie na ostateczne rezultaty i przezwyciężać rodzące się wątpliwości oraz podejrzenia.

Jubileusz

PADEREWSCY z Kijowa

inicjują obchody jubileuszu krewniaka

Rodzina krewniej Ignacy Jana Paderewskiego po linii macierzyńskiej kijowianki Eweliny Borowieckiej wystąpiła z inicjatywą obchodów w tym roku rocznicy jego urodzin.

Ignacy Jan Paderewski (1860-1941), jedna z najwybitniejszych i najważniejszych postaci w historii Polski. Kompozytor, pianista, polityk, mąż stanu. Nasz ziomek. Urodził się

kazane będą pracy graficzne malarza z Ukrainy Pawła Tytułenki poświęcone historii rodu Paderewskich, które zademonstrowano podczas konferencji prasowej. 17 maja w Kuryłówce i Chmielniku, gdzie Paderewski był ochrzczony zaplanowano

„DK”), walka o który, jak przypomniała Anna Łazar, toczy już prawie 10 lat.

Konstanty Dykań objaśnił, czym ma być społeczeństwo obywatelskie z jego oddolną inicjatywą, co prawda nie wspominał, gdzie wziąć na te inicjatywy środki. Poinformował ze DERŻKOMNAC zwrócił się do „Укрпошти” z prośbą o druk w tym roku znaczka pocztowego poświęconego jubileuszowi Paderewskiego jednak otrzymał odmowę, ponieważ za późno wystąpiono z wnioskiem. Ja przypomniałem o znaczku poświęconym „bohaterowi Ukrainy” Szuchewiczowi, który wydrukowano tuż po nadaniu mu tytułu bohatera...

„Wierzmy i mamy nadzieję, że walka z korupcją będzie pomyślna i łatwiej będzie upamiętnić tych, kto tu się urodził i wznosił się na Olimp światowy przynosząc sławę tejże Ukrainie” mówiła Ewelina Borowiecka.

Nie mogę nie wspomnieć w paru słowach o Ewelinie Borowieckiej i jej rodzinie. Otóż jej babcia Rufina Nowicka była w pokrewieństwie z rdzenną matką Ignacego Jana Paderewskiego Polikseną Nowicką, c. Zygmunta, filomaty i przyjaciela Adama Mickiewicza. Zmarła wkrótce po narodzinach Ignacego. Pani Ewelina i jej małżonek Pan Mikołaj po fachu są radiobiologami. Przez długi okres zajmowali się problemami awarii w Czarnobylu. Mają czworo dzieci w tym syna Ilię, 16 lat z którym para małżeńska była na konferencji prasowej (na zdjęciu).

Właśnie to oni we trójkę wydają magazyn „Коктебель Эпохи. Судьбы.”, który patronuje obchodom jubileuszu Paderewskiego. Magazyn kolorowy, cudownie i treściwie przygotowany, fachowo złamany. Tematy kulturowe, historyczne. Na razie ukazał się z pomocą sponsorów tylko pierwszy numer. Eklektyka charakterystyczna jak zawsze na początku podobnego przedsięwzięcia jednak nie przeszkadza wyraźnym akcentom na polikulturowości. Dużo materiałów poświęcono osobom różnych narodowości. Nazwa magazynu nie jest ściśle powiązana ze znaną miejscowością na Krymie. Po prostu mają tam oni, jak dowiedziałem się, skromną podmiejską działkę.

Planują wydawać magazyn dwa razy na kwartał, jeżeli, jak powiedzieli, znajdą się pieniądze. W życiu społeczności polskiej raczej nie uczestniczą. Natomiast, okazuje się, robią dużo poza nim. I tu warto się zastanowić, jak wielu ludzi dostojnych i pełnowartościowych nie zauważamy, nie przywiązujemy do naszej sprawy!

Jak ich zaangażować? Jak ich szukać? Kto ma tym się zająć? Pomyślmy, drodzy społecznicy!

BORD

(Zdjęcia autora)

Ignacy Jan Paderewski

Ignacy Jan Paderewski (ur. 6 listopada 1860, zm. 29 czerwca 1941) – polski pianista, kompozytor, polityk, premier Polski, działacz niepodległościowy. Ignacy Paderewski przyszedł na świat w Kuryłówce w 1860. Matka, Poliksena z domu Nowicka zmarła, kiedy miał 2 miesiące. Ojciec, uczestnik powstania styczniowego, który za udział w nim odbył karę roku więzienia w Kijowie. Rodzice Paderewskiego pochowani zostali w Żytomierzu. W latach 1872–1878 zdobył wykształcenie w warszawskim Instytucie Muzycznym. Po ukończeniu Paderewski utrzymywał się grając na przyjęciach, komponując i wykonując własne utwory, a także udzielając lekcji gry.

W 1880 poślubił Antoninę Korsakównę. W 1881, po śmierci żony (która pozostała go z kalekim kilkumiesięcznym synem Alfredem), wyjechał doskonalić swój warsztat do Berlina. W czasie zagranicznych wojaży, kontynuował naukę w Wiedniu. Pierwszy większy sukces odniósł debiutując, jako pianista w 1887,

a w 1888 miał miejsce jego pierwszy duży koncert w Paryżu.

Przez pewien czas przebywał w Londynie, gdzie koncertował między innymi przed samą królową Wiktoria. Wielkim sukcesem okazało się jego pierwsze tournée po Stanach Zjednoczonych w latach 1891–1892, na które Paderewski zmuszony był się udać z powodu kłopotów finansowych. Na stałe zamieszkał w USA. Zyskał sobie ogromną popularność, nazywany był największym ze wszystkich, mistrzem, królem pianistów, czarodziejem klawiatury. W 1899 Paderewski ożenił się z Heleną Górską. Państwo Paderewscy osiedli w Morges, niedaleko szwajcarskiej Lozanny.

Po wybuchu I wojny światowej, zaczął prowadzić szeroko zakrojoną działalność dyplomatyczną na rzecz Polski i Polaków, wykorzystując swą popularność na Zachodzie. Zbierał, m.in. fundusze na pomoc ofiarom wojny. W 1915 założył wraz z Henrykiem Sienkiewiczem Szwajcarski Komitet Generalny Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. Tego samego roku wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie kontynuował swą działalność. Spotkał się z prezydentem Wilsonem, któremu w styczniu 1917 przekazał memoriał na temat Polski. Sprawa niepodległości Polski znalazła się w słynnych 14 punktach Wilsona. W sierpniu 1917 został przedstawicielem na USA Komitetu Narodowego Polskiego z Romanem Dmowskim na czele.

16 stycznia 1919 został premierem, pełniąc również funkcję ministra spraw zagranicznych. W grudniu 1919 podał się do dymisji. Następnie wyjechał do Szwajcarii odpocząć od polityki. Powrócił do kraju w kulminacji wojny polsko-bolszewickiej w 1920. Został wysłannikiem rządu polskiego do Ligi Narodów. Wkrótce jednak zrezygnował z tej funkcji w 1921.

W 1922 wyjechał ponownie do USA, gdzie powrócił do koncertowania. Zajął się działalnością charytatywną. W tym czasie otrzymał wiele tytułów i odznaczeń, m.in. tytuł lordowski od brytyjskiego monarchy Jerzego V.

Po wybuchu II wojny światowej, Paderewski wszedł w skład władz Polski na uchodźstwie. Został przewodniczącym Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie, która stanowiła substytut Sejmu na emigracji. W 1940 wyjechał do USA, aby tam znów prowadzić działalność niepodległościową mimo podupadającego zdrowia. Spowodował między innymi uzyskanie przez rząd Sikorskiego kredytów na uzbrojenie polskich sił zbrojnych na Zachodzie. Zmarł 29 czerwca 1941 w Nowym Jorku.



w wiosce Kuryłówce, teraz obwód winnicki Ukrainy. Na początku roku powołany został komitet organizacyjny na czele którego stoi konsul generalny w Winnicy Krzysztof Świderk. W skład Komitetu oprócz Krzysztofa Świderka i Eweliny Borowieckiej wchodzi: konsul Andrzej Słomski, przedstawiciel władz obwodowych, działacz kultury. Patronat medialny od samego początku objęło czasopismo, które redaguje Ewelina Borowiecka. Patronem obchodów występuje też Komitet Państwowy Ukrainy ds. Narodowości i Religii (DERŻKOMNAC).

wizytę 30 gości z Polski na uroczystości odsłonięcia tablic pamiątkowych przywiezionych z Polski.

W czerwcu ma odbyć się jubileuszowa konferencja naukowa w Kijowskim Narodowym Uniwersytecie Kultury i Sztuki im. Popławskiego. W ogóle planów jest mnóstwo lecz kosztów jak to często się zdarza - niewiele. Referenci odpowiadali na liczne pytania dziennikarzy. Pytaniem numer jeden było jak upamiętnić na Ukrainie naszego wybitnego ziomeka o światowej sławie. Ewelina Borowiecka mówiła o wysiłkach w tym kie-



Mikołaj, Ewelina i Ilija Borowleccy na konferencji

O planach obchodów mówiono na konferencji prasowej, która odbyła się 14 maja w ośrodku informacyjnym agencji UKRINFORM. W konferencji oprócz Eweliny Borowieckiej wzięli udział pracownicy DERŻKOMNAC-u Konstanty Dykań i Sergij Burlaka, II sekretarz Instytutu Polskiego w Kijowie Anna Łazar. Prowadząca konferencję Ewelina Borowiecka zapoznała obecnych z najbliższymi przedsięwzięciami komitetu organizacyjnego.

Już 16 maja w Dzień Europy do muzeum w Kuryłówce prze-

runku organizacji polskich Żytomierza, gdzie rodzina Paderewskich mieszkała długi okres czasu i w którym do tej pory nie ma ulicy nazwanej imieniem Paderewskiego. Mówiono też o pomniku, na który zasługuje Paderewski i nie tylko w Kuryłówce (dla której pomnik prawie jest gotowy) lecz i w stolicy, gdzie był on członkiem Zgromadzenia Szlacheckiego miasta Kijowa.

Obecni wspomnieli zakończonych klęskę perypetiach z ustanowieniem pomnika Juliusza Słowackiego (czytaj nr 8

Przedbórz – Góry Mokre czekają w sierpniu

8 października br. przypada setna rocznica śmierci Marli Konopnickiej. Towarzystwo Im. Marli Konopnickiej w Przedborzu pragnie szczególnie godnie uczcić tę rocznicę poprzez zorganizowanie szeregu koncertów patriotyczno-religijnych, festiwali, warsztatów, sympozjów dla Rodaków. Centralnym, tradycyjnym już, przedsięwzięciem zaplanowanym na dni od 11 do 15 sierpnia 2010 będzie

XIX Światowy Festiwal Poezji Marii Konopnickiej

pod patronatem Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza



REGULAMIN FESTIWALU

1. Konkurs przeprowadzony zostanie w dwóch kategoriach:
 - recytacji
 - poezji śpiewanej
 2. W konkursie oceniane będą wyłącznie Występy amatorów.
 3. Warunkiem udziału W turnieju recytatorskim jest wykonanie 2 wybranych utworów poetyckich Marii Konopnickiej w języku polskim.

Prezentacja utworów nie powinna przekroczyć 10 minut
 4. Warunkiem udziału W turnieju poezji śpiewanej jest wykonanie 2 utworów opartych na tekstach Marii Konopnickiej (dopuszcza się wykonanie w języku swojego kraju).
 5. Laureaci nagród głównych z 2 ostatnich lat nie będą oceniani przez jury.
 6. Uczestnicy oceniani będą w 4 kategoriach wiekowych:
 - do 15 lat (dzieci),
 - powyżej 15 lat (młodzież),
 - dorośli,
 - zespoły (do 10 osób),
 7. Uczestnicy przyjeżdżają do Polski na koszt własny, bądź instytucji delegujących
 8. W Festiwalu uczestniczyć mogą również goście z zagranicy czasowo przebywający w Polsce.
 9. Organizatorzy zapewniają bezpłatne wyżywienie, zakwaterowanie oraz udział W imprezach towarzyszących (m.in. wycieczki do Częstochowy i Krakowa)
 10. Laureaci konkursu otrzymują nagrody pieniężne i rzeczowe.
 11. Istnieje możliwość zaprezentowania - poza konkursem - swoich własnych utworów, bądź programów artystycznych podczas imprez towarzyszących.
- Wszelkich informacji udzielać będzie Biuro Festiwalu:*
Małgorzata Błaszczyk tel: (48-44) 781-25-15
fax: 781-21-80; e-mail: mdk.przedborz@o2.pl
www.mdkprzedborz.cba.pl
- Dla zainteresowanych będziemy wysyłać dodatkowe informacje.*
Serdecznie zapraszamy!

Władysław OBARZANEK

Z-ca Przewodniczącego Zarządu Głównego Towarzystwa

FESTIWAL ODKRYWA TALENTY

Czytelnikom przypomniemy, że po raz pierwszy konkurs poezji Konopnickiej odbył się w Przedborzu w 1980 roku, w siedemdziesiątą rocznicę śmierci poetki.

Maria Konopnicka żyła w latach 1842-1910. Jest autorką utworów dla dzieci (m.in. „O krasnoludkach i sierotce Marysi”), liryk stylizowanych na ludowe („A jak poszedł król na

wojnę”), realistycznych obrazków („W piwnicznej izbie”), nowel i poematu z dziejów emigracji polskiej „Pan Balcer w Brazylii”. Twórczość Konopnickiej to nie tylko wiersze dla dzieci, ale także poezja urzekająca prostotą i żarliwą miłością ziemi ojczystej.

Każdego roku na imprezę przyjeżdża kilkuset uczestników - dzieci, młodzież i dorośli - z różnych stron świata, aby recytować

i śpiewać utwory polskiej poetki, nowelistki, autorki książek dla dzieci. Głównym celem festiwalu jest popularyzacja twórczości pisarki na całym świecie oraz integracja środowiska polonijnego. W wielu krajach świata działają komitety organizacyjne, których zadaniem jest przygotowanie uczestników do Festiwalu oraz propagowanie jego idei w różnych środowiskach.

14 lat i Pierwsza Nagroda

Ubiegłoroczny 18 Światowy Festiwal Poezji Marii Konopnickiej zebrał w Polskim Przedborzu ponad 400 uczestników z Ukrainy, Rosji, Czech, Litwy.

Nasz korespondent z Dniepropietrowska Włodzimierz Rulkowski napisał nam o udanym debiucie w Polsce i niedawnym sukcesie w Kijowie 14 letniego

Eugeniusza Garkuszy. Genio w Przedborzu deklamował dwa wiersze Marii Konopnickiej - „Szumi pole”, „Przez pola i łąki”. Trzeci wiersz „Z pola z lasu” Genio recytował razem z mamą. Jego występ wywołał łzy w oczach nie tylko jury, ale i u wielu słuchaczy.

Genio i jego mama Jana Gar-

kusza, zostali nagrodzeni I i II Nagrodą tego Światowego Konkursu. To była pierwsza nagroda literacka zdobyta przez przedstawicieli Dniepropietrowska na polskiej ziemi.

O tym jak dalej rozwija się ten młody talent napisała nam z miasta nad Dnieprem Tatiana Basan.

ВІРШІ ВІДЧУВАЄ СЕРЦЕМ

Дев'ятикласник дніпропетровської ЗОШ № 21 Євгеній Гаркуша став першим не тільки на Всесвітньому фестивалі поезії у Польщі, а й лауреатом XIX Всеукраїнського конкурсу читців ім. Тараса Шевченка у Києві.

Коли український центр культурних досліджень повідомив, що конкурс відкрито, хлопець не вагався ні хвилини. Не зупинила навіть велика конкуренція, так як у відбіркових конкурсах приймало участь двісті тисяч читців з усіх областей України, а до Києва прибуло лише 80 найкращих читців, у тім числі учасники з Росії та Білорусії.

- Розумні очі, акторські навички, чистий голос, - так охарактеризував Євгенія режисер-педагог, заступник директора обласного методичного центру Георгій Шаповал. - У свої чотирнадцять Євгеній відчуває вірші серцем. Взагалі на конкурс готували твори Великого Кобзаря, сучасних українських авторів. Женья вибрав вірші «Мені тринадцятий минало» та «Заповіт» на польській мові.

У репертуарі кожного читця мало бути не менше трьох творів. Вірш В.Симоненка «Язик» відповідав патріотично-воєнній тематиці.

Конкурс тривав п'ять днів з 26 по 30 квітня. В останній день оголосили переможців конкурсу.

Голова журі, президент міжнародної ліги «Матері і сестри»,

народна артистка України Галина Яблонська вручила Євгенію диплом лауреата Всеукраїнського конкурсу читців у номінації «Виконавці - діти та дитячі колективи» з побажанням не зупинятися на перших перемогах.

Tatiana BASAN



Eugeniusz Garkusza z Dniepropietrowska nad Dnieprem w Kijowie

UWAGA!

Fundacja „Oświata Polska za Granicą” ogłasza konkurs „RODACY RODAKOM” na scenariusz lekcji lub uroczystości szkolnej dla nauczycieli polskich za granicą

Tematem scenariuszy mają być ważne dla kultury i historii Polski rocznice przypadające w 2010: 600-lecie bitwy pod Grunwaldem, 200 rocznica urodzin Fryderyka Chopina i 150 rocznica urodzin Ignacego Jana Paderewskiego.

Ujęcie tematu jest dowolne, pożądana jest szeroka prezentacja historycznych wydarzeń i postaci; mile widziane będzie łączenie tematów np. przedstawienie Paderewskiego jako wydawcy i wykonawcy dzieł Chopina lub fundatora pomnika grunwaldzkiego, odsłoniętego podczas przed stu laty w Krakowie.

Regulamin

- 1) Organizatorem konkursu jest Fundacja „Oświata Polska za Granicą” (dalej: Fundacja)
- 2) Konkurs jest częścią programu „Teczka rocznicowa - 2010”, który reali-

zowany jest dzięki dotacji przyznanej Fundacji przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej.

3) W konkursie mogą wziąć udział nauczyciele prowadzący zajęcia w języku polskim w szkołach za granicą.

4) Lekcja lub akademia, której dotyczy scenariusz może być przeznaczona dla uczniów w dowolnym wieku na poziomie szkoły podstawowej lub średniej.

5) Liczba scenariuszy składanych przez jednego nauczyciela nie jest ograniczona.

6) Najlepsze scenariusze zostaną nagrodzone „bonami książkowymi” o wartości: I nagroda - 800 złotych, wyróżnienie - 400 zł. Fundacja zastrzega sobie prawo ustalenia liczby nagród i wyróżnień, w tym możliwość nie przyznawania pierwszej nagrody lub ufundowania

wyróżnień specjalnych. Laureaci konkursu będą mogli zamówić dowolne, wybrane przez siebie polskie książki i wydawnictwa multimedialne lub programy komputerowe o wartości „bonu książkowego”. Wydawnictwa te zostaną dostarczone laureatom na koszt Fundacji. Dodatkowym wyróżnieniem będzie umieszczenie najlepszych scenariuszy w „Teczce rocznicowej - 2010”, która zostanie rozesłana do 300 szkół polskich za granicą.

7) Fundacja nie przewiduje wypłacania honorariów autorskich za umieszczenie scenariuszy w „Teczce rocznicowej - 2010”.

8) Scenariusze mogą być przesyłane do Fundacji drogą pocztową lub mailową pod adresem: Fundacja „Oświata Polska za Granicą” skw. Kar. Wyszyńskiego 9 01-015 Warszawa fopz@neostrada.pl

9) Do scenariusza należy dołączyć:

§ imię i nazwisko nauczyciela, który jest jego autorem, adres szkoły w której pracuje oraz adres korespondencyjny, jeśli to możliwe, z numerem telefonu i adresem mailowym;

§ oświadczenie następującej treści: „Zgadzam się na publikację scenariusza mojego autorstwa w „Teczce rocznicowej - 2010” wydanej przez „Fundację Oświata Polska za Granicą” - koniecznie z datą wystawienia i własnoręcznym podpisem.

10) Termin nadsyłania scenariuszy upływa 30 czerwca br.

11) Wszelkie informacje na temat konkursu można uzyskać w Fundacji „Oświata Polska za Granicą” telefonicznie (48 22 6369052) lub mailowo (fopz@neostrada.pl)

Spotkania z Adamem



Imponuje mi ludzki upór wtedy, kiedy jest logiczny. Nie ten w rodzaju: «masz rację, ale...». Jeśli negatywne stanowisko w kwestii zła niesionego przez ideologię nacjonalistyczną zderza się z reakcją: «w 100% zgadzam się, że zbrodnia wołyńska była złem, ale...» i tu Pan red. Dragin (dziękuję za pozdrowienia) podpierając się tzw. autorytetami próbuje bronić nacjonalizmu (DK nr 375), to jest to – przepaszam – efekt niewiedzy albo nieuczciwości. Nie wolno tak robić nikomu, kto dziś zawodowo uprawia publicystykę. Podkreśliłem słowo «dziś», bo żyjemy wreszcie w czasach dominowania (oficjalnego przynajmniej) etyki chrześcijańskiej, której osią jest tak zwana Złota Reguła: „Wszystko, co będziecie chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czynicie”. Jest to maksyma wywodząca się ze starotestamentowego: „Nie czyni nikomu, co tobie niemiłe”, jednak zasadniczo pogłębiona przez Jezusa i następnie rozpowszechniona przez św. Pawła – nakazuje pomagać bliźniemu, a nie tylko nie szkodzić.

Czar słowa «ALE»

Etyka chrześcijańska jest uniwersalna, czyli bez względu na jednostkowe światopoglądy jest fundamentem humanistycznych praw oraz integracyjnych dążeń światłych społeczeństw (piękny przykład Unii Europejskiej, w której bogatsze kraje pomagają biedniejszym, ostatnio ratują Grecję od bankructwa). Uznała to cywilizowana Europa po prawie dwóch tysiącach lat

czych doktryn z zasadą „cel uświęca środki”, bezkrytycznie rozczytują się w literaturze „autorytetów” od walk etnicznych i klasowych, podpierając swe „racje” wypadkami instytucji kościelnych (przypisując religii grzechy jej po ludzku niedoskonałych szermierzy), etc.

Używając zwrotu «uparci z niedouczenia» mam na myśli te osoby, które - nie zadając

du) osiągnięciem owej fizyki jest przesunięcie głównego akcentu nauki z «pewności» na «prawdopodobieństwo» zdarzeń. Można powiedzieć, że nowa wiedza pozostawia jako jeden z nielicznych pewników twierdzenie, że nieetyczne jest ignorowanie Złotej Reguły. Reszta podlega przede wszystkim intuicyjnemu przewidywaniu. Dlatego współczesna nauka kieruje się «dialektyczną teorią wiedzy», będącą niczym innym tylko połączeniem intuicji i logiki. Jasna sprawa, że wszystko, co działo się w historii ludzkości przed zaistnieniem tej nowej i absolutnie humanistycznej teorii wiedzy, da się «usprawiedliwić» starymi teoriami. Żyjemy jednak w XXI wieku, bogatsi o wielki ładunek doświadczeń i nauki XX wieku (m.in. o nauki Jana Pawła II), co nakazuje zejść z niemądrych i niemoralnych (!) pozycji.

Z perspektywy dzisiejszej wiedzy i rangi nadanej prawom człowieka w cywilizowanym świecie, wszystkie ideologie naruszające owe prawa stały się niehumanitarnymi. Kiedyś antysemityzm „uchodził” (nawet wśród nawróconych na chrześcijaństwo Żydów - „bo Żydzi pozwolili ukrzyżować Jezusa (notabene też Żyda)”), dziś jest traktowany jako najobrzydliwsza ksenofobia – nie tyle z powodu holokaustu, co jako przejaw irracjonalnej nienawiści lub niemo-

ralnego tkwienia w opozycji do Złotej Reguły. Nacjonalizm po I-szej wojnie światowej był w krajach pozbawionych przez stulecia własnej państwowości względnie logiczną konsekwencją pragnień, za jakie nierzadko patriotci doświadczaży upokorzeń i nawet śmierci. Ale dziś afiszowanie się z nacjonalistycznymi ciagotami przynosi wstyd - tak z powodu krwawo-haniebnej historii nacjonalizmu, jak i świadomości, że jest on potępiany przez cały cywilizowany świat.

Na Ukrainie, w związku z deficytem patriotów-mężów stanu, z nacjonalizmu próbuje się czynić jakąś przyzwoitą odmianę patriotyzmu. Wynika to głównie z niewiedzy, i kwestią niedługiego czasu – jak pragnę wierzyć – jest dokonanie moralnego porządku w głowach przynajmniej intelektualnej elity tego narodu.

Na Domu Kultury mojej «wsi miejskiego typu» wisiał cały ubiegły rok plakat ze Stefanem Bandera (z okazji 100-lecia urodzin współtwórcy OUN). Rok minął, a plakatu nie zdjęto lecz dodano na nim: «Bohater Ukrainy». Gdy zwróciłem uwagę dyrektorowi Domu KULTURY, że nie osoba polityczna, lecz jakiś gigant ukraińskiej kultury powinien zdobić ten szacowny obiekt, wkrótce ujrzałem dodatkowy jeszcze plakat... z Szuchewiczem – dowódcą UPA. Pewnie uparty dyrektor pomyślał sobie: może ten Polak ma rację, ale... Ot i czar słowa «ale»!

Adam JERSCHINA

PS. Proszę pisać:
adam.jerschina@onet.pl

...dziś afiszowanie się z nacjonalistycznymi ciagotami przynosi wstyd - tak z powodu krwawo-haniebnej historii nacjonalizmu, jak i świadomości, że jest on potępiany przez cały cywilizowany świat.

krwawej empirii. W owych dramatycznych wiekach głównym celem (zamierzonym lub nie) większości filozofów było oszukanie Złotej Reguły, bo nie przystawała ona do naturalnego ludzkiego egocentryzmu. Na szczęście nie udało się jej „ulepszyć”, nie mniej nadal najpowszechniejsze jest prymitywne pojmowanie epikurejskie podejście do życia, czyli spłycone do wyłącznie egoistycznych radości. Sprzyjają tej „filozofii” ateizm i płytki stosunek do religii oraz zwykle nieuctwo. «Uparci z niedouczenia» tkwią w skompromitowanych stereotypach: marzy im się przywrócenie kary śmierci w europejskich kodeksach, gloryfikują twórców wyzwoleń-

sobie trudu weryfikowania i poszerzania swojej wiedzy - tkwią w stereotypach bez żadnych wahań co do ich słuszności.

Z takimi osobami ciężko się polemizuje, bo wprawdzie należy je oświecić, co nie zawsze jest możliwe, a potem dopiero wymienić myśli wynikające z równie zasobnej wiedzy. Tak więc, wracając do «ale» p. Dragina, muszę przypomnieć, że wszystkie filozofie bazujące na determinizmie (w tym oczywiście materializm dialektyczny) zostały poddane głębokiej rewizji w XX wieku, głównie za sprawą teorii nieoznaczoności Heisenberga, zaistniałej na gruncie odkryć fizyki kwantowej. Otóż przełomowym dla filozofii (w tym światopoglą-

Z życia ośrodków

Tradycyjnie z inicjatywy Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie w dniu 9 maja Polacy z Żytomierza kroczyli w uroczystym marszu z okazji Dnia Zwycięstwa pod biało-czerwoną flagą. Główny cel akcji to podkreślenie, że święto Zwycięstwa jest świętem pokoju i jednoczenia się, miłości do bliźniego i przyjaźni.

Nie zważając na to, że od rana padał rzęsy deszcz, ludzie uczestniczyli w odświętnym pochodzie, udali się z Placu Zwycięstwa na Kurhan Chwały. W przemarszu razem z wojskowymi na wojskowych samochodach jechali do miejsca uroczystości uczestnicy działań bojowych w II wojnie światowej.

Tego dnia corocznie staramy się złożyć hołd pamięci bohaterom tych okropnych bitew i przypomnieć o żytomierskich kombatanach, którzy przyczynili się do wielkiego zwycięstwa nad faszyzmem. Latem 1944 r. w Żytomierzu rozlokowano Sztab Główny polskich jednostek wojskowych na Żytomierszczyźnie. Ludzie, którzy przez całe życie niosą w sercach swoją polskość, chociaż są obywatelami Ukrainy, ponownie zebrali się pod sztandarem historycznej Ojczyzny. Po raz kolejny uczcił to święto p. Franciszek Brzezicki z Żytomierza, który na włas-

Marsz w Żytomierzu pod polskim sztandarem

nych barkach dźwigał ciężary wojny, Majdanka, Gułagów.

- Zobaczyłem polską flagę i przyszedłem, jestem szczęśliwy, że widzę białego orla na sztandarze! Po raz pierwszy wyszedłem z synem w 2002 roku, kiedy tu ze sztandarem, nikogo nie było. A teraz widzę, że nasze dzieło jest w dobrych rękach... - mówi ze wzruszeniem p. Franciszek.

Tu, obok Obelisku Chwały, że wznosi się nad wysokimi skalistymi urwiskami, zbierała się na wiec-rekwiem wielotysięczna żytomierska społeczność.

Wojskowym salutem i minutą milczenia obecni uszanowali bohaterów, którzy zginęli w walce z faszyzmem. Kwiaty do podnóża pomnika, w którym pali się Wieczny Ogień, złożyli przedstawiciele obwodowej, miejskiej, rejonowej władzy, Rady weteranów, kierownicy obwodowych zarządów i resortów, przedstawiciele społeczeństwa Żytomierza, goście miasta oraz członkowie ŻOZPU.

Po uroczystym wiecu odbyła się defilada przy uczestnictwie wojskowej techniki. W fronto-

wych szykach bojowych przeszli weterani oficerowie i żołnierze 8 Korpusu 1 Armii Pancernej, słuchacze Żytomierskiego Wojskowego Instytutu Radioelektroniki im. S. Korolowa, jednostki Żytomierskiego garnizonu, dwa żeńskie oddziały 95 Samodzielnej Brygady Aeromobilnej, pododdziały wojsk wewnętrznych, jednostek Departamentu Spraw Wewnętrznych, Milicji i Służby Przygranicznej.

My, Polacy, mamy szczególne powody, aby pamiętać. Wojenne doświadczenia stały się składnikiem polskiej tożsamości. Nasz naród doznał strasznych cierpień - ale wytrwał i nie dał się ujarzmić. W chwili próby, Polska pierwsza chwyciła za broń.

Polska w czasie II wojny światowej straciła ponad 6 mln swych obywateli. Straty te (procentowo w stosunku do liczby ludności) były najwyższe na świecie. Polskie siły zbrojne uczestniczyły w większości kampanii wojennych

i bitew II wojny światowej: w zachodniej i południowej Europie, w Afryce Północnej, a od końca 1943 roku również na froncie wschodnim.

Z dumą wspominamy, że nad zdobytym Berlinem, obok radzieckiej, powiewała flaga biało-czerwona. Zwycięstwo sprzed sześćdziesięciu pięć lat było również dziełem Polaków. W gronie obrońców wolnego świata Polska i Polacy mają poczesne miejsce.

Również z dumą podkreśla pan Anatol, żytomierzanin: „Jestem tu razem z synem, na zaproszenie p. Wiktorii. Teraz tylko odczułem, że jestem Polakiem pod żytomierskim niebem, gdzie powiewa polska flaga”.

Wyszliśmy na defiladę po to, aby oddać hołd wszystkim, którzy mężnie walczyli w obronie godności i praw człowieka, wszystkim, którzy wnieśli swój wkład w zwycięstwo nad faszyzmem, którzy mają największe zasługi w tym, że możemy dzisiaj cieszyć się wolnością i demokracją i zaakcentować polskie dzieło i polski wkład w zwycięstwo!

Dla nas, współczesnych, oznacza to - nigdy nie przyzwalać na zło, nie godzić się na brak szacunku dla innych, nie dopuszczać do głosu ideologii nienawiści. Przeciwdziałać się tym, którzy gotowi są podeptać ludzkie życie i ludzką godność.

WIKTORIA
LASKOWSKA-SZCZUR



Humoreska

**WARSZAWSKI serwis Mikołaja
ONISZCZUKA prezentuje:**

Wiadomo, że piątek, to weekendu początek. Trzeba go dobrze zacząć. Bez namysłu, bez tematu, a dla oczyszczenia ducha z szarej codzienności, udaliśmy się z Wackiem do euro baru. Pierwsze dwa europiwa opróżniliśmy jednym haustem, na rozgrzewkę. Przy kolejnym – Waciuś ożył i od razu w sposób zadziorny i prowokacyjny stwierdził, że te wszystkie biedy, z powodzą włączając, które dotknęły nasz unijny kraj, to wina importu.

WSZYSTKIE BIEDY SĄ z IMPORTU

- Jak to? – zareplikowałem – przecież eksport i import, to lokomotywa naszego wzrostu gospodarczego. Wacek na to odpalił, że może i tak, ale ta lokomotywa mogłaby zacząć aż Unia ozdrowieje z kryzysu, bo jak nie, to i nas wciągnie w eurodołek. I tu Wacek poleciał pełną listą faktów, że import – to szkodzi i zaraza.

- A pyły wulkaniczne, to skąd? Z Islandii. Wody powodziowe – skąd? Z Czech i południowej Unii. Narkotyki – skąd? Z Afganistanu. Rozpusta – skąd? Z Placu Pigalle. Geje i lesbijki – z Zachodu. Stonka ziemniaczana – z Colorado... Już prawie co tydzień po ulicach chodzą „parady równości”, a eurobiurokraci mówią, że to zgodne z prawem i zasadami wolności.

Boże, widzisz i nie grzmisz! Nastawiłem posłuszne, urzędnicze uszy, jak szarak w kapucie. Waciuś byłby nie skończył z wymienianiem grzechów cywilizacji, ale zamówiłem kolejne europiwo, a jak płyn w gardle, to mówić się nie da. I na tzw. odwyrtekę – powiedziałem, że my też eksportujemy substancje szkodliwe dla zdrowia. Na przykład napoje alkoholowe, wysokooktanowe, nawet własnej roboty. I tu nadziałem się na zdecydowaną replikę ze strony Wacka.

- To jest obraza majestatu dobra narodowego! – wrzasnął.

Po czym jał uzasadniać. Nasza wódka szkodzi tylko słabym głowom, ale my za to nie odpowiadamy. U nas 100 gram na 10 kg wagi ciała, to norma i nikt nie narzeka. Jak się pije, to i zakąsza, a to pobudza popyt na produkcję i zwiększa sprzedaż. Więc źródło wzrostu dobrobytu. Pół litra na dwóch – buduje optymizm, a to na kryzys – lek najskuteczniejszy. Zasila budżet przez podatek akcyzowy. I podatek co chwila rośnie, i budżet z ministrem finansów się cieszy.

Aktywizuje kontakty międzyludzkie, bez względu na stan majątkowy konsumenta i ułatwia załatwianie spraw, nawet w sądach niezależnych od łapówek. Dialog społeczny – to podstawa konsensusu na linii władza – obywatel, który tę władzę wybiera, a potem jej stawia.

Leczy wszelkie choroby – od kataru i przeziębienia, po kaca na drugi dzień. Oczywiście, jest obowiązkowym elementem wesel, chrzcin, jubileuszów, urodzin i imienin. U nas pod wodę mineralną, nawet najzdrowszą, toastów „100 lat!” się nie wznosi, bo byłaby to hańba dla gospodarza. Gości wita się chlebem i solą, a... gości – kieliszkiem, od początku do końca. Tak też jest w biznesie i w dyplomacji. Bez kielicha – impreza licha!

A na drogach naszych, co się dzieje? Dziura za dziurą, że samochód się chowa do połowy.

To jakby kierowca nie wypił paru głębszych, dla odwagi, to trzeba by chodzić pieszo, z Warszawy do Białegostoku czy z Kijowa do Żytomierza. Upadek motoryzacji! Czy policja drogowa tego nie rozumie? Puenta była mocna, ale już irracjonalna. Opróżniliśmy „dobro narodowe” do dna, kończąc spotkanie w dobrym nastroju proekspertowym.

Mikołaj ONISZCZUK

Karolina SOBAŃSKA

Osobistość



Karolina Sobańska
z Rzewuskich
na rysunku A. Puszkina

załatwił mu przeniesienie do Moskwy, lecz jego wyjazd zbiegł się ze śmiercią cara Aleksandra I oraz powstaniem „dekabrystów”. W 1826 Mickiewicz prawdopodobnie dzięki temu opuścił Rosję i udał się do Niemiec na pokładzie angielskiego parowca. W tym czasie Sobańska miała swój udział w dekonspiracji spisku „dekabrystów”.

Po wybuchu powstania listopadowego generał Witt mianowany został wojennym gubernatorem Warszawy, a wraz z nim jesienią 1831 przybyła tu owdowiała wówczas Karolina Sobańska. Chcąc zdobyć zaufanie Polaków Witt posłużył się Sobańską w roli „anioła opa-

Kolejny (dwunasty już kraz) Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. A. Mickiewicza w Kijowie zorganizowało inscenizację teatralną, autorem i głównym aktorem której, jak zawsze, była Walentyna Sapronowa.

Tematem tej imprezy stał życiorys znanej Polki Karoliny Rozalii Sobańskiej z domu Rzewuskiej – hrabiny, przyjaciółki Adama Mickiewicza i Aleksandra Puszkina, żony Hieronima Sobańskiego.

Karolina Rzewuska urodziła się w 1793 jako córka Adama Rzewuskiego, a jej rodzeństwem byli znana Ewelina Hańska (siostra), Adam, generał rosyjski i Henryk, powieściopisarz (bracia). Po zakończeniu nauczania w Wiedniu wyszła za mąż za starszego od niej Hieronima Sobańskiego, ziemianina prowadzącego interesy w Odessie.

W 1818 Karolina poznała generała Jana de Witte, który stał się jej kochankiem. Uczestniczyła w życiu towarzyskim miasta, a w 1823 w kręgu jej znajomych znalazł się zesłany tu Aleksander Puszkina. Puszkiniowi udało się rozkochać w sobie nie tylko Sobańską, ale i żonę hrabiego Michała Woroncowa, gubernatora Odessy, za co, zresztą, został on wkrótce wydalony z miasta.

Następnym znanym zesłańcem, który znalazł się w otoczeniu Witta i Sobańskiej był Adam Mickiewicz.

Prawdopodobnie z inspiracji Witta doszło do romansu Mickiewicza z Karoliną, choć wbrew oczekiwaniom generała znajomość przerodziła się w przyjaźń.

Sobańska przyjmowana była na odeskich salonach z szacunkiem i strachem, bowiem jeden jej raport mógł zadecydować o karierze kogokolwiek z obecnych. Pomiędzy 19 sierpnia a 27 października 1825 Mickiewicz i Sobańscy uczestniczyli w wyprawie gen. Witta na Krym, którego piękno stało się inspiracją do „Sonetów krymskich”, zdedykowanych Karolinie, a opublikowanych w 1826 wraz z miłosnymi sonetami tzw. odeskimi.

Po powrocie z Mickiewiczem z eskapady krymskiej Woroncowa

trzonności”, jakoby za jej wstawiennictwem wypuszczając przesłuchiwaną na wolność. Następnie wysłał ją do Dreźnie z zadaniem przeniknięcia do kierownictwa polskich nacjonalistów w Saksonii. Udało jej się zdobyć zaufanie emigrantów i przekazywać cenne informacje do Moskwy.

Pomimo tych zasług car Mikołaj I nie dowierzał lojalności Sobańskiej, co przekazał listownie Wittowi. W 1836 Witt pozbył się swojej kochanki, ta zaś z rozpaczą wyszła za mąż za Stefana Cerkowicia, Serba, byłego współpracownika Witta i oficera armii rosyjskiej, który zasłynął z okrucieństwa w czasie tłumienia powstania listopadowego w Warszawie. Niedługo potem Cerkowicz zmarł, a Karolina przeniosła się do Paryża i wyszła za mąż za tłumacza dzieł Szekspira na francuski Julesa Lacroix.

W 1850 r. do Paryża przybyła siostra Karoliny, Ewelina i ta wkrótce wyszła za mąż za Honore de Balzaka, pięć miesięcy przed jego śmiercią. Po pisarzu Ewelina została z długami męża, które to dzięki Karolinie udało się jej w końcu spłacić. Po śmierci Balzaka Karolina zrezygnowała z intryg politycznych.

Syn Mickiewicza spalił wszystkie jego listy do Sobańskiej i stąd nieznane są szczegóły ich wieloletniej znajomości.

Inf. „DK”



Walentyna Sapronowa zapoznała obecnych z niezwykłymi perypetiami życiowymi pięknej Karoliny Sobańskiej

UWAGA!

Projekt przeznaczony
jest dla 40 uczestników
w wieku 18-19 lat
z Ukrainy i Mołdawii
i Polski.

Jego celem jest promowanie kultury polskiej, poznanie historii i tradycji regionu oraz nabycie umiejętności jazdy na nartach wodnych i integracja młodzieży z rówieśnikami z Polski.

Uczestnicy pod okiem wykwalifikowanych instruktorów będą uczyć się

„Polonijna Bryza 2010”

Oddział Warmińsko Mazurski Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
zaprasza do wzięcia udziału w projekcie pod nazwą „Polonijna Bryza 2010”
organizowanym w dniach 28.06 – 10.07.2010r. w Ostródzie

plywania na nartach wodnych korzystając z nowoczesnego wyciągu. Przewidziany jest również spływ kajakowy rzeką Drwęcą, rejs statkiem Żegluga Ostródzko-Elbląskiej po Kanale.

W wolnym czasie odbędą się zwiedzanie Uniwersytetu Warmińsko – Mazur-

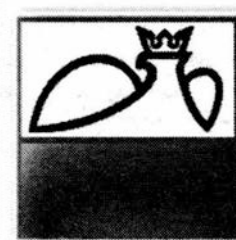
skiego oraz plażowanie, kręgle i wspólne wieczorki integracyjne. Na koniec pobytu przewiduje się dwudniowe uroczyste zakończenie szkolenia wspólnie z osobami przebywającymi na kursie żeglarskim i windsurfingowym oraz zaproszonymi gośćmi.

Koszty zakwaterowania, wyżywienia i koszty programu finansowane są przez Oddział Warmińsko – Mazurski Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ze środków Kancelarii Senatu RP.

Koszty podróży zostaną także częściowo zwrócone (uczestnikom z Ukrainy - 100

zł, z Mołdawii - 130 zł). Grupa zakwaterowana będzie w Centrum Konferencyjno – Wypoczynkowym „Sarmatia”.

Dariusz Piotr BONISŁAWSKI
Prezes Oddziału Warmińsko Mazurskiego SWP



RYSOWNICY POLSCY



Grzegorz Bąkowski

Codzienne pejzaże

SALON ŻŁUDNYCH MARZEŃ

Poszedłem na bazar
Tam ludzi – mrowisko
Jak się ma pieniądze
Kupić można...wszystko

Co stragan – kolejki
Przejść się prawie nie da
Torby, siatki – pełne
A mówią, że...bieda

Emerytów – pełno
Włóczę się i snują
Jak sroki w kość – patrzą
Byle co – kupują

Ciuchy i skarpetki
Sprzedają Azjaci
Buble, ceny niskie...
A im się opłaci

Sprzedawcy, przekupki
Kadra wyborowa
Parytet – bez ustaw
Bab ..., „większa połowa”

Bazar – sklep dla biednych
Nie dla dygnitarzy
Taki – konsumpcyjny
Salon „żłudnych marzeń”!

Mikołaj ONISZCZUK

Czy wiesz, że:

♦ Wysokość wieży w Kościele Mariackim, z której strażnik co godzinę gra hejnał, wynosi 80 m.

♦ Stolicę Polski z Krakowa do Warszawy przeniósł Zygmunt III w 1596 roku.

♦ Klasztor Jasnogórski został wzniesiony na Jasnej Górze w ok. 1430 roku.

W kopalni soli w Kłodawie znajduje się jedyne miejsce w Europie, gdzie wydobywa się sól różową, która swoje zabarwienie zawdzięcza domieszce soli żelaza. W 2008 r. stanowisko to objęto ochroną w ramach projektu Natura 2000.

Trzy znane w Polsce dęby rogałkińskie: Lech, Czech i Rus, będące pod ochroną, są atakowane przez kozioroga dębosza, który również jest pod ochroną. Specjaliści uznali, że bardziej zagrożonym gatunkiem jest kozioróg, tak więc dęby powoli przegrywają nierówny pojedynek.

Благодійні внески на підтримку "Дзєнник Кїївського" просимо перераховувати за реквізитами, які наведені на нашій інтернет-сторінці
www.dk.com.ua



Po pewnym przyjęciu studentów akademii medycznej dzwoni telefon.

- Słuchaj Zosiu, nie zostawiłem u Ciebie komórki?

- Zostawiłeś, odbiór za 9 miesięcy.

Lekarz skacowany po ostrym weekendowym pijaństwie... Nagle wchodzi pacjent, w dodatku w doskonałym nastroju i pyta:

- Panie doktorze, jak tam moje wyniki?

Na to opryskliwie lekarz:

- Ma pan raka!

- Jak to raka? A przecież wcześniej mówił pan, że to tylko kamienie!

- Kamienie, kamienie... A pod każdym kamieniem RAK!

Klient zamówił i zjadł zabie udka. Kilka chwil później podjechała do niego żaba na wózku inwalidzkim i ze złością pyta:

- I co? Smakowały?

Dwóch więźniów jest zamkniętych w jednej celi. Jeden siedzi spokojnie na pryczy a drugi nerwowo chodzi od ściany do ściany. Po pewnym czasie siedzący na pryczy mówi do tego drugiego:

- Czy ty myślisz że jak chodzisz to nie siedzisz?!

- Jasiu dlaczego spóźniłeś się do szkoły?

- Bo pewnej pani zginęło 100 000 zł.

- I co? Pomagałeś szukać?

- Nie! Stałem na banknocie i czekałem aż pójdzie!

Rozmawia dwóch studentów:

- Czytałeś Szekspira?

- Nie, a kto to napisał?

Zajaczek wchodzi do baru i mówi:

- Kto mi pomalował rower na zielono?!

Cisza. Wstaje niedźwiedź i mówi:

- Ja, bo co?!

A zajaczek mówi:

- Chciałem się zapytać jak długo schnie farba!

SENTENCJE LINGWISTYCZNE

- ♦ Littera docet, littera nocet - litera uczy, litera szkodzi. (Iac.)
- ♦ Język jest ojcem, a nie dzieckiem myśli. (Oscar WILDE)
- ♦ Koniec kultury myśli związany jest z degeneracją słów: gdzie język upada, zastępuje go twórczość obrazkowa. (Stefan KISIELEWSKI)

Kuchnia polska

Sernik mojej mamy

Przygotowanie: 30 minut.

Pieczenie: 30 minut.

Składniki:

0,5 kg białego tłustego sera, 250g margaryny, cukier waniliowy, 1,5 szkl. cukru, 2 łyż. proszku do pieczenia, rodzynki, 8 jajek.

Etapy przygotowania:

1. Ser zemleć. Margarynę rozpuścić i ostudzić. Rodzynki zalać wrzątkiem, odcedzić.

2. Do zmielonego sera dodać tłuszcz, cukier, cukier waniliowy, proszek do pieczenia, 8 żółtek. Wymieszać dokładnie.

3. Ubić pianę z białek. Dodać do masy. Dodać rodzynki lekko obsypane tartą bułką. Wymieszać. Wlać do dużej formy wysmarowanej tłuszczem i posypanej tartą bułką.

4. Piec w temp. 200 stopni do momentu zrumienienia się wierzchu.

SMACZNEGO!

Polski wynalazek

Stworzony przez naukowców z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie rewolucyjny biomateriał do uzupełniania ubytków kostnych ma właściwości zbliżone do naturalnych kości człowieka. Jest wytrzymały, elastyczny i łatwo wypełnia braki. Odkrycie może stać się przełomem w stomatologii implantacyjnej i ortopedii.

Zagadka

- Jaka jest różnica między dwulatkiem a dorosłym facetem?
- Dwulatkę można zostawić samego z nianią.

Praca wzbogaca?

Polacy pracują bardzo ciężko; większość z nich spędza w pracy więcej czasu niż ustawowe 40 godzin tygodniowo - wynika z najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Ponad połowa pracujących twierdzi jednak, że jest zmęczona i nie odczuwa satysfakcji z pracy. Co gorsza poczucie zadowolenia spada z roku na rok. Jeszcze nigdy w ciągu ostatnich 5 lat nie było tak niskie. Rok temu, według raportu Interaktywnego Instytutu Badań Rynkowych, na swoją pracę narzekało niecałe 40 proc. Polaków.

To niezadowolenie przekłada się na niższą wydajność w pracy. Wynosi ona w Polsce ok. 65 proc. średniej unijnej i jest niższa niż np. w Słowenii czy Czechach. A to z kolei powoduje konieczność dłuższego siedzenia w pracy, często w weekendy. I błędne koło się zamyka.

(PAP)

**DZIENNIK
KIJOWSKI**

"Дзєнник Кїївський"
Реєстр. свід. КВ 7502 від 03.07.2003 р.
Засновники:
Державний Комітет України
у справах національностей та релігії
Спілка поляків в Україні
Редакція газети "Дзєнник Кїївський"

Redaktor Naczelny:
Stanisław Panteluk

zast. red. naczelnego Borys Dragin

WYDAWCA: PRG "Dziennik Kijowski"

Adres redakcji - Адреса редакції

ul. Saksagańskiego 40/85 a, Kijów, 01033

вул. Саксаганського, 40/85а, Київ, 01033

tel./fax: (044) 246 61 39

E-mail: okodk@ukr.net

Zespół redakcyjny:

Eugeniusz Golybard - korespondent, Dorota Jaworska - tłumacz-korektor, Łarysa Kaszczuk - księgowa, Andżelika Plaksina - redaktor techniczny, Eugeniusz Tuzow-Lubański - korespondent, Anatol Sulik - korespondent, Mikołaj Oniszcuk - korespondent z Warszawy.

Numer przygotowało kolegium redakcyjne reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Redaktor prowadzący
Stanisław Panteluk

Газета виходить 2 рази на місяць.
Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.
Індекс передплати 30678.

Переплатна вартість 48 коп. на місяць.
Роздільна ціна у продажу - договірна.
Газета надрукована у ВАТ "Київська правда".

Зам. 931 Тираж 3 500

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16